

Recenzje

Aneta M. Sokół

Małgorzata Grzywacz, *Z dziejów ewangelicyzmu na Pomorzu Zachodnim. Ludzie – miejsca – konteksty*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2018, ss. 256.

Protestantyzm współtworzył przeszłość ziem polskich, zwłaszcza terenów przyłączonych po drugiej wojnie światowej do Polski Ludowej. Tereny Dolnego Śląska, Mazur, a także Pomorza do 1945 r. zamieszkiwali niemieccy ewangelicy, którzy nadali tym regionom własną tożsamość religijną, architektoniczną czy kulturową. Jako członkowie Kościołów ewangelickich, w tym Kościoła Ewangelickiego Unii Staropruskiej (przemianowanego w czasach hitleryzmu na Ruch Niemieckich Chrześcijań) odcisnęli swoje piętno na terenach przyznanych po wojnie Polsce. W socjalistycznym państwie polskim starano się konsekwentnie zacierać pamięć o dawnych mieszkańcach miast, miasteczek i pomniejszych miejscowości dolnośląskich, mazurskich czy zachodniopomorskich. Likwidowano wszelkie oznaki pamięci o ewangelicyzmie utożsamianym jedynie z niemieckością, z pominięciem protestanckiego wkładu w różnorodny rozwój tych terenów.

Dopiero po 1989 roku w ramach odkłamywania historii oraz odkrywania „białych plam” na minionej przeszłości zaczęły ukazywać się opracowania dotyczące innego spojrzenia na dzieje ewangelicyzmu zakorzenionego w historii poszczególnych regionów. W ciągu kolejnych trzech dziesięcioleci tematyka protestantyzmu, w tym dzieje Kościołów ewangelickich na ziemiach polskich, zyskały w rodzimym piśmiennictwie swoje stałe miejsce¹. Można podkreślić, że zwłaszcza obchodzony w 2017 r. Jubileusz Reformacji uczczony został licznymi publikacjami podejmującymi zagadnienia protestantyzmu, wykraczając daleko poza sam przebieg reformacyjnego wrzenia na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej. Można również dodać, że wiele spośród wydanych pozycji zaprezentowało ewangelicką przeszłość z naukowego, ale także tożsamościowego punktu widzenia, ukazując własne tradycje wyznaniowe i ich trwanie w kulturowym dorobku minionych pokoleń.

Znawcy podkreślają, że w okresie powojennym zabrakło obiektywnego rozliczenia się z przeszłością, w tym „przepracowania” wydarzeń związanych także z exodusem ewangelików z ziem polskich – ze Śląska czy Pomorza Zachodniego, wchodzących niegdyś w skład pruskich prowincji kościelnych, po zjednoczeniu – funkcjonujących w Rzeszy Niemieckiej. Tym też badacze tłumaczą obecną w piśmiennictwie ostatnich dziesięcioleci potrzebę odszukiwania i utrwalania „miejsc pamięci” związanych z ludźmi, wydarzeniami, symboliką czy religią na terenach przyłączonych do Polski po 1945 r. To docieranie do „zapomnianego”, „usuniętego w cień” może przywrócić zerwaną ciągłość historii danego terenu, miejsca, wspólnoty, przypominając tych, którzy „tu” byli, pozostawili swój ślad, swój dorobek, po których pozostały symbole, idee lub inne formy trwania pamięci. Zepchnięta w niepamięć protestancka przeszłość ziem uznanych po wojnie za polskie powraca jako kategoria badawcza, jako część tożsamości przetrwałej luteranckiej diaspory, jako nie zawsze uświadamiana tęsknota nowych mieszkańców za rozpoznaniem dziejów „swojej” ziemi.

W aspekcie powyższych rozważań należy spojrzeć na prezentowaną pozycję autorstwa dr hab. Małgorzaty Grzywacz. „*Z dziejów ewangelicyzmu na Pomorzu Zachodnim. Ludzie – miejsca – konteksty*” to najnowsza praca uznanej badaczki kultury i duchowości protestanckiej, wykładowczyni Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, znanej także z wielu projektów podejmowanych w środowisku poznańskich ewangelików. Jest to przy tym praca habilitacyjna ukazująca prezentowane zagadnienia z naukowego punktu widzenia, z uwzględnieniem najnowszych koncepcji badawczych stosowanych w rozpatrywaniu różnych



¹ Zob.: A. Sokół, *Polska książka ewangelicka po 1989 roku*, Katowice 2016; zob. także recenzje niektórych pozycji na stronie PTEw: <https://www.ptew.org.pl/sekcje/recenzje/>.

aspektów przeszłości oraz tradycji chrześcijańskich. Dr hab. Małgorzata Grzywacz przedstawia przeszłość pomorskiego ewangelicyzmu z perspektywy naukowej i tożsamościowej, poszukując w przetrwałych zapiskach, archiwaliach, pozostawionych piśmiennych śladach owych „miejsc pamięci”, które współtworzą wspólnotę wiary pielęgnowanej przez kolejne pokolenia wyznawców.

To zarazem książka poświęcona postaciom, które zapisały się w dziejach pomorskiego ewangelicyzmu, ukazanych na tle przeszłości Kościoła ewangelickiego w Niemczech, a zarazem rozwijającego się w tej części Europy protestantyzmu. Poznajemy pochodzącą z Pomorza „pierwszą poetkę reformacji” – Elisabeth Cruciger, twórców ewangelickich śpiewników użytkowanych przez pomorskich wyznawców – Johanna Porsta (1688-1728) i Davida Bollhagena (1683-1738), wizerunki pastorów posługujących w parafiach pomorskich, w tym m.in. sylwetkę ks. Friedricha Onnascha, zasłużonego koszalińskiego superintendenta przewodzącego parafii mariackiej w Koszalinie, a zarazem duchownego zaangażowanego w działalność Kościoła Wyznającego, który ukonstytuował się w opozycji do zdominowanych przez ideologię nazistowską Niemieckich Chrześcijan. Do tej galerii przywołanych postaci należy także pomysłodawca Ewangelickich Dni Kościoła, po dzień dzisiejszy największego wydarzenia kościelnego w Niemczech, które w zamyśle miało zaktywizować wiernych w życiu swego Kościoła. To z inicjatywy Reinolda von Thaddena (1891-1976) pierwszy Ewangelicki Dzień Kościoła zorganizowany został w 1932 roku w Szczecinie. Jak podkreśla Małgorzata Grzywacz, nie wszyscy zdają sobie sprawę, że to ważne dla obecnego wizerunku niemieckiego ewangelicyzmu wydarzenie zapoczątkowane zostało na Pomorzu, „w przededniu” podporządkowania życia religijnego hitleryzmowi. Nie zabrakło w omawianej pracy przedstawienia sylwetek kobiet ukazanych w aspekcie ich wzrastającej roli w Kościele, co zarazem ilustruje początek wszczętej już w okresie przedwojennym dyskusji nad sprawowaniem posługi przez kobiety w Kościołach protestanckich. Przed wybuchem wojny, jak i w czasie działań wojennych, wzrosło znaczenie kobiet wikariuszek, które pojawiały się także w ewangelickich parafiach pomorskich. Przedstawione tragiczne losy jednej z nich – Annemarie Winter (1912-1945) pokazują życie kościelne na tych terenach w realiach wojennych będąc jednocześnie świadectwem wzrastającej aktywności kobiet w Kościele.

We wstępie autorka podkreśla, że jej praca nie służy upamiętnianiu przywołanych postaci w sensie powszechnie przyjętym, przedstawione sylwetki mają przywrócić ową zerwaną pamięć o ewangelicyzmie Pomorza Zachodniego, poprzez ich losy i dokonania ukazać owe charakterystyczne „miejsca pamięci” (mnemotoposy) – elementy wspólnej tradycji, powtarzalne w oddalonych od siebie wspólnotach, lokalnych Kościołach luterzańskich oddzielonych od siebie także czasem.

Rozdział poświęcony Pomorzance, wymienionej Elisabeth Cruciger (1500-1535), ukazuje jakie znaczenie Reformacja przypisywała pieśni religijnej, w tym sam Marcin Luter, którego utwory przetrwały w śpiewnikach ewangelickich po współczesność. Ukazany portret pierwszej Reformacyjnej poetki wywodzącej się z okolic pomorskiego Świdwina stał się zarazem okazją do zaprezentowania roli muzyki w czasach reformacyjnych zmian obyczajowo-religijnych, przybliżenia jak kształtował się luterński kanon pieśniowy współtworzony także przez tradycję świecką. To Reformacja nadała nowe znaczenie pieśni kościelnej, tworząc tzw. Pieśń katechetyczną, która stała się ważnym elementem nauczania wiernych, propagowania konfesyjnych zasad wiary, wraz z Biblią i katechizmem stanowiąc podstawę wychowania w kręgu rodzinnym i parafialnym. Na tym tle zaprezentowana została jedyna zachowana pieśń autorstwa Elizabeth funkcjonująca przez stulecia w tradycji luterńskiej pieśni religijnej („Pieśń pochwalna o Chrystusie...”). Ten „ślad” po reformacyjnej poetce jest okazją do prześledzenia jej losów, drogi edukacyjnej, a także wyborów, które zaprowadziły ją do związania swego życia z Wittenbergą, ku także bliskiej zażyłości z małżeństwem Lutrów. Chociaż nie wszystkie karty z jej biografii zostały poznane, a jej poetyckie dokonania przetrwały w postaci szczątkowej, Elisabeth Cruciger pozostaje symbolem zaangażowania we współtworzenie kanonu pieśni luterńskiej, powstającego u progu Reformacji, jak i w kolejnych stuleciach.

Dzieje najbardziej popularnych ewangelickich śpiewników na Pomorzu wskazują kolejne „miejsca wspólne” na mapie luterńskich tradycji kościelnych rozwijających się w państwie pruskim. Jak powstawały kancjonały użytkowane przez pomorskich wiernych? Kim byli ich twórcy? W jaki sposób szerzące się poglądy teologiczne odcisnęły swoje piętno na ich pieśniowym repertuarze? W kontekście biografii pastorów Johanna Porsta i Davida Bollhagena zaprezentowane zostały dwa popularne w swoim czasie pomorskie kancjonały poprzedzające XIX-wieczną próbę ich ujednoczenia (wydany w 1829 r. Kancjonał Berliński). Autorka podkreśliła przy tym, że wprowadzenie wszelkich zmian na Pomorzu przychodziło z trudem, gdyż tutejsi wierni bardzo byli przywiązani do własnej tradycji śpiewnikowej, która budowała ich specyficzną religijność. Pielęgnowaniu tej religijności służył wydany na początku XVIII stulecia kancjonał Porsta o wydźwięku pietystycznym, jak również późniejszy kancjonał Bollhagena – dzieło uchodzące z kolei za

przejaw szerzącej się w czasach jego powstawania luterkańskiej ortodoksji. Przedstawione zostały okoliczności powstania obu kancjonałów, ich wydźwięk teologiczny, duchowy po kształt wydawniczy śpiewników. Podkreślone zostało ich zakorzenienie w dorobku reformacyjnej twórczości pieśniowej.

Ewangelicyzm wprowadził nowy model duchownego – duszpasterza odpowiedzialnego za wspólnotę parafialną, wykształconego pod względem teologicznym, wzorem Marcina Lutera oddanego życiu rodzinnemu. Symbolem powstającej nowej kultury duchowo-religijnej stał się dom pastorski, który pełnił ważną rolę w przestrzeni lokalnej w ciągu kolejnych stuleci. Spisywane najczęściej dla najbliższego kręgu rodzinnego autobiografie, wspomnienia czy pamiętniki pastorów z dzisiejszego punktu widzenia zapewniają wgląd nie tylko w osobistą przestrzeń życiową ich autorów, ale także w konfesyjną przeszłość, życie kościelne, religijne oraz wspólnotowe. W omawianej książce zaprezentowane zostały autobiograficzne „zapiski” pastorów związanych z Pomorzem, w tym Johanna Joachima Spaldinga (1714-1804), który pełnił posługę m.in. w pomorskim Bardzie. Był zarazem jednym z najwybitniejszych przedstawicieli niemieckiego luteranizmu XVIII stulecia, uznanym kaznodzieją i autorem prac teologicznych. Jego droga życiowa pokazuje również powtarzalność losów pastorskich, służby, wzorców duszpasterskiego zaangażowania. Temu wszystkiemu niejednokrotnie towarzyszyła chęć pozostawienia po sobie śladów pisemnych.

Małgorzata Grzywacz przywołuje szczególne wydarzenia, które potwierdzają specyfikę religijności rozwijającej się na Pomorzu, w tym klimat duchowy ziem z za wschodniej granicy Odry. Autorka podkreśla, że na obecnie polskim Pomorzu – części dawnej Prowincji Pomorskiej w państwie pruskim – wyznawcy byli religijnie bardziej zaangażowani niż w pozostałych prowincjach niemieckich, pozostawali wierni dawnym tradycjom konfesji, a jednocześnie niechętni zmianom wprowadzanym w Kościele. Prawidłowości te dały o sobie znać w czasach Kościoła unijnego utworzonego w Prusach w 1817 r., jak również w okresie formowania się Kościoła Wyznającego².

Na kartach książki omówione zostały „ruchy separatystyczne” powstałe w odpowiedzi na unijny kształt Kościoła przeforsowany przez króla pruskiego Fryderyka Wilhelma III w trzechsetletnią rocznicę rozpoczęcia Reformacji. Sprzeciw wobec decyzji unifikacyjnych doprowadzi ostatecznie do ukonstytuowania się niezależnego Kościoła staroluterkańskiego, powstałego przy znaczącym współdziałaniu wyznawców z Pomorza (1848). W tym kontekście przypomniane zostało zaangażowanie pomorskiej szlachty w odnowę życia religijnego, co połączyło przedstawicieli znaczących rodzin ziemiańskich osiadłych na Pomorzu prowadząc tym samym do powstania inicjatyw separatystycznych w obrębie Kościoła. Przykładem takiej urzeczywistnionej inicjatywy była działalność braci Gustava, Karla i Heinricha von Below, którzy doprowadzili do utworzenia własnej gminy wyznaniowej na swoich terenach (tzw. ruch belowiański). Podejmowane próby odrodzenia życia religijnego były charakterystyczne dla całego XIX-wiecznego protestantyzmu, na Pomorzu wynikały również z przywiązania do tradycyjnej religijności.

O specyfice pomorskiego Kościoła ewangelickiego świadczyły wydarzenia XX-wieczne, w tym związane z rozwojem niemieckiego protestantyzmu w czasach międzywojennych. W pracy przedstawione zostały zmiany, jakim podlegał Kościół ewangelicki w Rzeszy, poddany wpływom narodowego socjalizmu podporządkowującego sobie wszystkie sfery życia w państwie, w tym religijne. Dochodzący do władzy faszyci starali się opanować zastane struktury kościelne likwidując tradycyjne formy religijności na rzecz forsowania idei „niemieckiego chrześcijaństwa”, zrywającego z tradycją Starego Testamentu i stawiającego w centrum „nowej religii” siłę i potęgę narodu niemieckiego. Autorka stara się ukazać wszystkie zależności, które popchnęły środowiska protestanckie ku Ruchowi Niemieckich Chrześcijan powołanemu w 1933 r. Badaczka wskazuje na uwikłanie międzywojennego protestantyzmu w „permanentny kryzys tożsamościowy”, który poddał lokalne Kościoły ewangelickie wpływom nazistowskim. W tym kontekście przedstawiony został wizerunek Niemieckich Chrześcijan obecnych także w prowincji pomorskiej – poprzez przypomnianych działaczy, wydarzenia oraz toczącą się dyskusję na temat odnowy religijności w duchu nazistowskim. Pozwoli to na lepsze zrozumienie pomorskiej „odmienności” Kościoła ewangelickiego, który na swój sposób kształtował własną lokalną religijność, przy jednoczesnym uwikłaniu w procesy zachodzące w protestantyzmie w okresie rozprzestrzeniania się hitleryzmu.

² Kościół Wyznający – ruch wewnątrzkościelny powstały w odpowiedzi na podporządkowywanie życia religijnego w Niemczech władzy hitlerowskiej. Powołany został w maju 1934 r. na podstawie Deklaracji z Barmen, która określała ówczesne położenie niemieckiego Kościoła. Ruch nazwany Kościołem Wyznającym przetrwał do 1945 r., z czasem dzieląc się na część bardziej i mniej radykalną pod względem podporządkowania się władzy państwowej. Niewielka grupa najwierniejszych członków prowadziła swoją działalność do końca wojny pozostając w konspiracji.

Poznajemy genezę narodzin Kościoła Wyznającego, który był formą obrony niezależności ewangelicyzmu w realiach dominacji narodowych socjalistów. W historii Kościoła Wyznającego zapisał się koszaliński duchowny, superintendent okręgu pomorskiego, duszpasterz niezwykle na tle czasów wojny – ks. Friedrich Onnasch (1881-1945). Przedstawiony został wizerunek niemieckiego pastora nie tylko zaangażowanego w służbę kościelną, ale także sprzeciwiającego się ideologii Niemieckich Chrześcijan oraz odważnego w głoszeniu swoich poglądów. Jego tragiczne losy przypominają o tych, którzy wybrali drogę wierności Pismu, a także samodzielność oceny otaczającej rzeczywistości. Ze znanstwem podjętej tematyki przybliżone zostały realia funkcjonowania ruchu opozycyjnego wewnątrz Kościoła, za cenę trwania pozbawianego materialnych podstaw bytu.

Symbolem powtarzalności losów pomorskich duchownych jest biografia wspomianej Annemarie Winter, która tuż przed wojną odnalazła swoje miejsce w służbie duszpasterskiej na Pomorzu. Dopuszczalną dla kobiet służbą kościelną związała się z parafiami – w Szczecinie, Głównych i Zagórzycy. Dzięki przetrwałym autobiograficznym materiałom udało się odtworzyć przebieg jej niezbyt długiej duszpasterskiej drogi. Autorka podkreśla, że po wybuchu wojny zdarzało się, że to właśnie kobiety przejmowały posługę umożliwiającą przetrwanie parafii ewangelickich. Annemarie była jedną z nielicznych jeszcze kobiet wykształconych teologicznie, które przecierały szlaki ku uprawomocnienia obecności kobiet przed ołtarzem.

Świadectwem wzrastającej w XX w. roli osób świeckich we własnym Kościele pozostaną dokonania Reinolda von Thaddena, prezesa synodu Kościoła Wyznającego na Pomorzu, starającego się przywrócić aktualność reformacyjnej idei kapłaństwa wszystkich wiernych. Zaproponowane przez Thaddena Dni Kościoła miały stać się platformą dyskusji na temat wiary, Kościoła oraz aktywności w życiu parafialnym. Na kartach książki przedstawione zostały także powojenne losy Dni Kościoła, które uwzględniają szeroki wachlarz zagadnień dotyczących nie tylko ewangelicyzmu, ale także w sposób szerszy tematyki chrześcijańskiej.

Książka Małgorzaty Grzywacz składa się z dziewięciu rozdziałów poświęconych omówionym postaciom, wydarzeniom, procesom. Pierwszy z rozdziałów przedstawia dzieje wiary na Pomorzu – od ugruntowywania się chrześcijaństwa na ziemi pomorskiej, przez zaprowadzenie Reformacji w księstwie Gryffitów, po zmiany, jakim podlegał pomorski Kościół ewangelickich pod panowaniem pruskim. Dalsze rozdziały stanowią samodzielne części wspólnie ukazując najistotniejsze, uchwycone przez badaczkę, miejsca symboliczne pomorskiego ewangelicyzmu. Poprzez „miejsca pamięci” poznajemy pomorski protestantyzm zakorzeniony w tradycjach pruskiego Kościoła unijnego, stanowiący jednocześnie lokalną odmianę Kościoła ewangelickiego na Pomorzu. Poprzez powtarzalne elementy tradycji luterańskich poznajemy przeszłość regionu zdominowanego niegdyś przez ewangelików, którzy odchodząc zabrali pamięć o konfesyjności tych ziem, kształtowanej w ciągu kilku wieków, przetrwałej także w kulturze materialnej. Mamy okazję przyjrzeć się dziejom regionu poprzez przypomnienie ewangelicyzmu pomorskiej ziemi.

Praca wydana została przez Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (Wydawnictwo Naukowe UAM), w nieco odbiegającym od standardowego, przyjaznym formacie. Teksty wzbogacone zostały ilustracjami, w tym przedstawiającymi zaprezentowane postacie. Na końcu zamieszczona została obszerna bibliografia wykorzystanych opracowań, indeks osobowy oraz obcojęzyczne streszczenia. Okładkę zdobi współczesny, artystyczny projekt róży Lutra.

Książka dr hab. Małgorzaty Grzywacz nie jest już dostępna w wersji tradycyjnej. Obecnie nabyć ją można jedynie w postaci IBUK-a, pod adresem: <https://www.ibuk.pl/fiszka/201677/z-dziejow-ewangelicyzmu-na-pomorzu-zachodnim-do-1945-roku.html>. Pozostaje czekać na zapowiedziany przez wydawcę dodruk.